

Agnieszka Krawczyk

## Internet w komunikacji emigrantów

### Wprowadzenie

Internet często bywa przeceniany lub demonizowany. Do negatywnych jego aspektów zazwyczaj zalicza się różne formy uzależnień (np. od gier, filmów, seriali, portali społecznościowych), ograniczenie kontaktów towarzyskich aż do całkowitej rezygnacji z nich. Wśród pozytywów wymieniane są z kolei możliwości, jakie daje jego używanie, a mianowicie: okazje do odbywania wirtualnych podróży, kontaktowania się z osobami przebywającymi nawet w najbardziej odległych miejscach etc. W niniejszym artykule chciałabym właśnie zwrócić uwagę na tę ostatnią kwestię. Internet, jeśli używa się go rozsądnie, może stanowić nieograniczone źródło korzyści. To właśnie dzięki niemu emigranci nie muszą tracić kontaktu z rodzinami i znajomymi, a po powrocie do ojczyzny zamiast przeznaczać czas na nadrobienie zaległości towarzyskich, spowodowanych długotrwałą rozłąką, mogą zająć się tworzeniem bieżących relacji.

### Podstawowe pojęcia i informacje dotyczące migracji

Migracja, to zjawisko trwające od początku istnienia ludzkości (Kumoś, 2008), które określane jest jako *„mniej lub bardziej stały ruch jednostek lub grup przekraczających granice symboliczne lub polityczne do nowych obszarów zamieszkania oraz nowych wspólnot”* (Tabin, 2005, s. 195). Ponadto migracją lub ruchem migracyjnym określany jest całokształt przemian, które prowadzą do zmiany miejsca zamieszkania osób, przenoszących się z miejsca pochodzenia lub wyjazdu do miejsca przeznaczenia lub przyjazdu (Bera, 2008). Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że wyjazd, który jest kontynuacją wcześniej rozpoczętej migracji również uznawany jest za migrację w stosunku do danego miejsca pobytu. Również i w niniejszych badaniach uwzględniony został taki ruch migracyjny.

Migracje można rozpatrywać w wielu ujęciach, na które znaczący wpływ mają niżej wymienione aspekty, przywołane za Kumosiem (2008):

a. Geograficzne kierunki emigracji:

- Wewnętrzna (narodowa);
- Zewnętrzna (międzynarodowa);
- Międzykontynentalna (zamorska);
- Kontynentalna;
- Regionalna.

Dla niniejszego opracowania największe znaczenie ma migracja zewnętrzna, czyli międzynarodowa oraz zamorska, czyli międzykontynentalna, gdyż dotyczą one niżej opisanej grupy badawczej.

b. Charakter wędrowki:

- Pojedyncze;
- Rodzinne;
- Grupowe;
- Masowe przemieszczanie się (np. przesiedlenie).

Charakter wędrowki ma duże znaczenie w kontekście komunikacji internetowej. Jeśli dana osoba wyjeżdża samotnie, to zostawia w ojczyźnie wielu bliskich ludzi, z którymi chciałaby utrzymywać kontakt.

c. Ze względu na czas trwania:

- Permanentne;
- Czasowe;
- Krótkookresowe (do roku);
- Długookresowe (powyżej roku) (Kumoś, 2008).

Wszystkie wyżej wymienione migracje ze względu na czas trwania bezpośrednio dotyczą niniejszej grupy badawczej.

d. Należy jeszcze dodać cele emigracji, do których zaliczyć można następujące:

- zawodowe (w tym: zarobkowe – chęć podwyższenia statusu materialnego lub podjęte na skutek braku możliwości zdobycia zatrudnienia w ojczyźnie; rozwojowe – chęć podniesienia kwalifikacji, korzystania ze sprzętu, który w ojczyźnie jest niedostępny);
- edukacyjne/naukowe (w tym: wymiany dla licealistów, studentów, doktorantów – jest to emigracja z założenia ograniczona czasowo, ale można też zaliczyć tu podejmowanie studiów licencjackich, magisterskich lub doktoranckich albo też ich odpowiedników poza granicami własnego kraju);
- osobiste (gdy na przykład nieformalny partner migruje do innego kraju lub na skutek przeżyć w ojczyźnie dana osoba podejmuje decyzję o jej opuszczeniu).

### **Komunikacja międzyludzka**

Tym, co odróżnia ludzi od innych gatunków istot żywych, a także tym, czego uczy się już najmłodszych członków społeczeństwa jest umiejętność komunikowania się werbalnego – zarówno słownego, jak i pozasłownego (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999). Ponadto proces komunikowania się jest fundamentem życia społecznego, w znacznym stopniu wpływa on na rozwój każdego człowieka. Na początku ludzkości człowiek ograniczony był do komunikowania się w sposób lokalny i bezpośredni, czyli twarzą w twarz. Dzisiaj jednak taka forma nie jest już wystarczająca, gdyż poszczególni ludzie nie mogą nieustannie przebywać w swoim otoczeniu. Wobec czego musiały powstać formy przekazywania informacji na odległość, które stanowiłyby namiastkę naturalnej komunikacji. Wraz z rozwojem technologii powstawały coraz bardziej skomplikowane narzędzia, wspomagające pośrednią komunikację międzyludzką.

Początkowo były to listy, które mogły być przesyłane na duże odległości, jednak wymagało to sporego nakładu czasu, w dużej mierze zależnego od odległości koniecznej do pokonania oraz środka komunikacji, za pomocą którego była ona pokonywana. Narzędziem, które zmieniło relacje pomiędzy czasem, przestrzenią i funkcjonowaniem społecznym stała się dopiero komunikacja elektroniczna (Goban-Klas i Sienkiewicz, 1999).

Zdaniem Szpunar (2006) Internet stanowi symbiozę trzech ściśle ze sobą powiązanych aspektów: technologicznego, społecznego i informacyjnego. Jednakże związki tworzone, dzięki ich wykorzystaniu są ulotne, co przez Baumaną nazwane zostało związkami enter i escape. Z kolei zdaniem Borowca kliknięcie myszy, które jest równoznaczne z dodaniem zdjęcia lub wysłaniem wiadomości, wielokrotnie zastępuje wyjście z domu i przebywanie wśród ludzi, a także nawiązywanie kontaktów twarzą w twarz (Szpunar, 2006). Internet zmienił codzienne życie człowieka, zatarł granicę pomiędzy tym, co lokalne, a tym, co globalne. Niektórzy badacze uważają, że jest on odpowiedzialny za zjawisko samotności w tłumie. Jednakże tutaj zdania są podzielone: niektórzy naukowcy uważają, że osoby, które często korzystają z Internetu (poczty elektronicznej i portali społecznościowych) tworzą słabsze więzi z rodziną i dalszym otoczeniem, inni zaś przeciwnie – są zdania, że dzięki temu relacje z bliskimi osobami stają się silniejsze.

Potwierdzeniem ostatniego stanowiska są badania, których wyniki wykazują, że większość Polaków korzysta z Internetu w celu utrzymywania kontaktów z rodziną, bliskimi znajomymi lub osobami, z którymi w innej sytuacji nie miałyby możliwości kontaktować się w ogóle (Szpunar, 2006).

### **Metodologiczne podstawy badań**

Przedmiotem badań jest komunikacja internetowa emigrantów, którzy na co dzień nie mają możliwości spotkania się z członkami swoich rodzin, a także przyjaciółmi i znajomymi pozostawionymi w ojczyźnie. Badania miały na celu pokazanie pozytywnej strony Internetu, a także wykazanie, że przy licznych zagrożeniach społecznych może stanowić on również czynnik wzmacniający integrację.

Próbę badawczą stanowiło 100 respondentów, którzy zostali do niej dobrani za pośrednictwem Internetu w następujący sposób:

- Dobór celowy – rozesłanie informacji do znajomych autorki, którzy są Polakami mieszkającymi za granicą lub obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce;
- Zamieszczenie ogłoszeń w portalach społecznościowych (Facebook, GoldenLine) oraz w serwisach blogowych (wp, Onet, blogspot etc.);
- Metoda kuli śnieżnej – poszczególni respondenci przesyłali ankiety do swoich znajomych lub członków rodzin spełniających wymagane kryteria.

Do badań eksploracyjnych stworzona została ankieta, która zawierała 25 pytań, głównie pytania zamknięte i 6 pytań otwartych. Ze względu na ograniczenia czasowe przygotowana została ona wyłącznie w języku polskim, co oznacza, że była kierowana do osób, które posługują się nim w stopniu biegłym (obcokrajowcy w Polsce). Jednak jeden z respondentów, który zna język polski w stopniu biernym, czyli rozumie, ale nie potrafi formułować w nim zdań, odpowiedzi udzielił po angielsku. Badania prowadzone były od grudnia 2011 roku do lutego roku 2012.

### **Wyniki badań**

#### Charakterystyka grupy badawczej

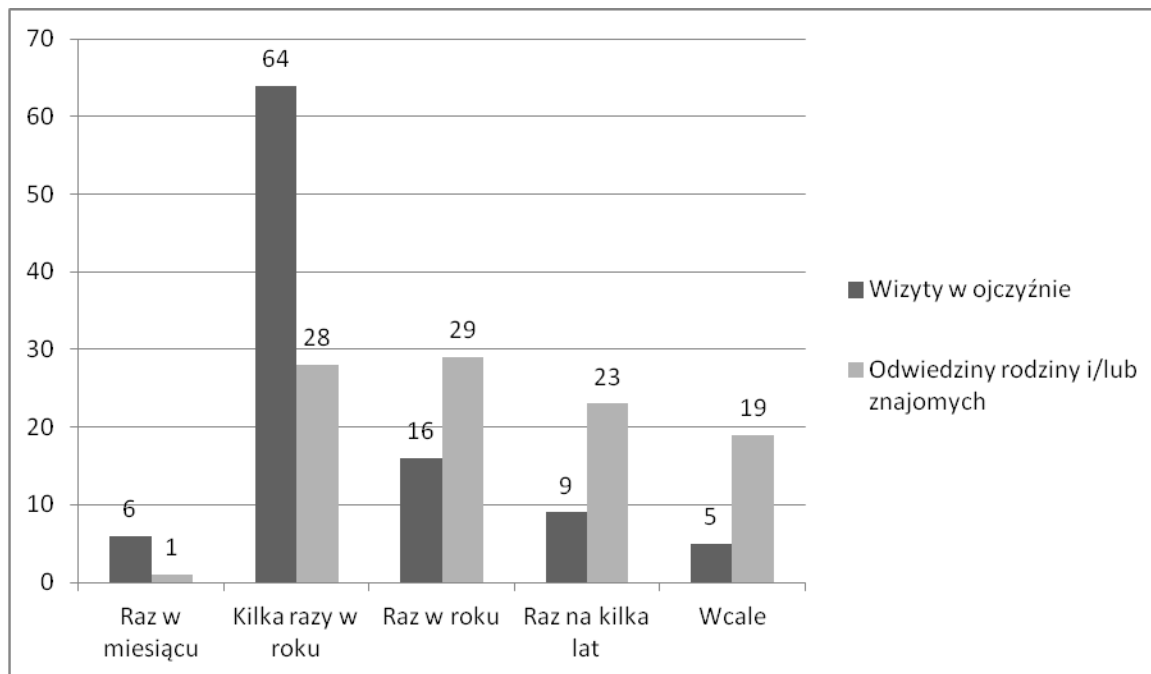
Spośród wymienionych wyżej 100 respondentów 71% stanowiły kobiety, mężczyźni zaś – 29%. Najliczniejsza grupa badanych to osoby w wieku do 26. roku życia – 32%, nieco mniej osób mieści się w przedziale 27-30 lat – 31%, kolejna grupa to osoby w wieku 31-35 lat – 19% i na końcu osoby powyżej 36. roku życia stanowią 18% wszystkich respondentów. Jak zostało już wcześniej wspomniane, badania dotyczyły Polaków mieszkających za granicą oraz obcokrajowców mieszkających w Polsce. Pierwszą grupę stanowiło 78% respondentów, drugą zaś – 22%. Polacy biorący udział w niniejszych badaniach najczęściej mieszkają w Wielkiej Brytanii (19%), Niemczech (9%) oraz Belgii, Francji i Norwegii (po 6%). Nie zabrakło respondentów, mieszkających w krajach rzadko kojarzonych z polską emigracją, jak na przykład: Chiny, Korea lub Antarktyka, a także mieszkających w krajach kojarzonych raczej z turystyką wakacyjną, jak na przykład: Indonezja, Bułgaria lub Turcja. Obcokrajowcy natomiast najczęściej pochodzą z Ukrainy (w przybliżeniu 23%), Litwy (w przybliżeniu 14%) i Łotwy (9%).

Na emigracji badani najczęściej przebywają od 4 do 5 lat lub dłużej (59%), następnie od roku do trzech lat (22%) i najmniej jest emigrantów krótkookresowych, czyli przebywających poza granicami swojej ojczyzny poniżej roku (19%). Jako przyczynę emigracji respondenci najczęściej wskazują powód edukacyjny lub naukowy (53%) oraz zawodowy (43%), w dalszej kolejności wyjazd miał charakter: osobisty (34%), rodzinny (7%), z kolei jako inny powód (2%) podawane były takie przyczyny jak: mecz piłki nożnej, po którym respondent postanowił zamieszkać w Anglii, ciekawość świata i zmęczenie polską rzeczywistością. Należy również dodać, że pytanie o charakter wyjazdu było pytaniem wielokrotnego

wyboru, wobec czego liczby odpowiedzi nie sumują się w 100%, a respondenci mogli wybrać kilka opcji, na przykład – jednocześnie wyjazd rodzinny i zawodowy.

#### Realne kontakty z rodziną i znajomymi mieszkającymi w ojczyźnie

Częstotliwość spotkań z rodzinami i znajomymi, pozostałymi w kraju ojczystym przedstawia się następująco:



Rysunek 1. Częstotliwość spotkań z rodzinami i znajomymi.

Respondenci najczęściej odwiedzają ojczyznę kilka razy w roku (64%), sami zaś zazwyczaj odwiedzani są przez swoich bliskich raz w roku (29%) lub kilka razy w roku (28%). Osoby, które mieszkają w państwach ościennych (jak na przykład w Czechach lub Niemczech), a do tego pochodzą z terenów przygranicznych lub związane są zawodowo z ojczyzną, przyjeżdżają do niej raz w miesiącu (6%). Okazje chwilowego pobytu w kraju starają się wykorzystywać również do spotkania z rodzinami lub znajomymi. Z przeprowadzonych badań wynika również, że osoby przebywające na wymianach studenckich zazwyczaj nie odwiedzają swoich rodzin i znajomych w ojczyźnie (5%), jak i nie są przez nich odwiedzane (19%). Tutaj należy jednak dodać, że wiele z tych osób na owych wymianach przebywa wraz z koleżankami lub kolegami z polskiej uczelni, więc spotkania z nimi odbywają się każdego dnia.

Najczęstszym powodem spotkań emigrantów z rodzinami i znajomymi mieszkającymi w ojczyźnie są wakacje lub urlop (71%), co niekoniecznie oznacza sam przyjazd do kraju pochodzenia. Spotkania te odbywają się również w innych krajach, do których wszyscy udają się na wypoczynek (na przykład osoba mieszkająca w Wielkiej Brytanii spotyka się w Hiszpanii z rodziną lub znajomymi z Polski). Kolejnym ważnym powodem spotkań są święta (67%) oraz ważne uroczystości (51%), do których zaliczane są narodziny dzieci, śluby, wesela lub urodziny bliskich. Mniej ważnymi przyczynami spotkań jest brak konkretnej okazji (kategoria bez okazji – 42%) i sprawy biznesowe (16%). Z kolei do innych powodów (7%) respondenci zaliczają konieczność załatwienia spraw wizowych, powrót do kraju – w przypadku osób przebywających na wymianach studenckich, jak i również – przypadek, „po prostu, gdy czas na to pozwala”, co można by zaliczyć do spotkań bez okazji, a także narodziny dzieci, które z kolei przez innych

respondentów zaliczane były do spotkań z powodu ważnych uroczystości. Pytanie o powody spotkań było pytaniem wielokrotnego wyboru, gdzie respondenci mogli wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.

### Kontakt na odległość

Badani przeważnie kontaktują się z członkami rodzin i/lub znajomymi kilka razy w tygodniu (48%), przynajmniej raz dziennie (26%), raz w tygodniu (12%) lub przynajmniej raz w miesiącu (11%). Zdecydowanie rzadziej wybierana była opcja kilka razy w roku (2%) lub raz na kilka lat (1%). Z kolei raz w roku lub wcale nie zostało zaznaczone przez żadnego respondenta. Kontakt ten najczęściej odbywa się za pośrednictwem Internetu (98%), następnie są to rozmowy telefoniczne lub wysyłanie sms-ów (70%). Rzadziej badani wysyłają do swoich bliskich listy lub kartki pocztowe (21%), z kolei do innych (3%) respondenci zaliczyli rozmowy przez voip, czyli telefon internetowy oraz wysyłanie paczek. Badani mogli tu zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi.

Jak wynika z przedstawionych powyżej rezultatów badań, Internet jest najpopularniejszą formą kontaktu. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że pozwala on zarówno usłyszeć, jak i zobaczyć swojego rozmówcę, a ponadto jest powszechnie dostępny, umożliwia przesłanie wiadomości nawet, gdy rozmówca w danym momencie nie jest zalogowany w żadnym portalu lub komunikatorze. Są jednak sytuacje, gdy nie jest on pomocny w komunikacji. Otóż wielu starszych członków rodzin nie potrafi obsługiwać komputera, w związku z czym wybierana jest wówczas komunikacja telefoniczna lub listowna. Poza tym część respondentów uważa listy za bardziej osobisty przekaz i pomimo tego, że na co dzień używa Internetu, w wyjątkowych sytuacjach woli napisać list. Negatywną stroną komunikacji internetowej jest fakt, że w ten sposób relacje są spływane. Rozmówcy wiedzą o sobie jedynie tyle, ile sobie powiedzą, nie widzą się w działaniu ani nie obserwują zmian dokonujących się w ich życiu. Niemniej jednak przekaz informacji następuje, co z kolei pozwala na gromadzenie informacji o życiu bliskich, dzięki czemu nie ma konieczności uzupełniania ich podczas sporadycznych spotkań. Ponadto Facebook pomaga, prawie w naturalny sposób, poznawać znajomych osoby mieszkającej daleko, na przykład podczas rozmów w komentarzach pod zdjęciami lub opisami.

### Komunikacja internetowa

Najczęściej wybierana forma kontaktu internetowego respondentów z rodzinami i znajomymi przedstawia się następująco:

Kontakt z rodziną		Kontakt ze znajomymi	
Forma kontaktu	%	Forma kontaktu	%
Skype	80	E-mail	80
E-mail	71	Facebook	76
Facebook	42	Skype	71
Gadu-gadu	13	Gadu-gadu	23
Inne	8	Inne	14
Twitter	2	Twitter	3

Tabela 1. Formy kontaktu internetowego emigrantów z ich rodzinami i znajomymi.

Jak wynika z powyższej tabeli respondenci w kontakcie z rodziną i znajomymi korzystają z tych samych form komunikacji, jednak w nieco innej kolejności. Podczas rozmów z członkami rodziny najczęściej używany jest komunikator Skype, co pozwala im zobaczyć się, a to z kolei daje namiastkę relacji standardowej, codziennej. Zaraz po nim badani wybierali kontakt mailowy, o wiele mniej osób

komunikuje się za pośrednictwem Facebooka, a i tak służy on głównie do komunikacji z rodzeństwem. Z kolei w przypadku utrzymywania relacji ze znajomymi, wszystkie trzy wyżej wymienione formy znalazły się w podobnym przedziale procentowym. Respondenci najchętniej piszą maile do znajomych, kontaktują się z nimi na Facebooku lub rozmawiają za pośrednictwem Skype'a. Gadu-gadu nie jest już popularnym komunikatorem – zarówno, jeśli chodzi o kontakt z rodzinami, jak i znajomymi. Wśród innych form komunikacji respondenci wymieniają Naszą Klasę lub rosyjskojęzyczne odpowiedniki tego portalu, blogi, własne strony internetowe, chaty lub portale ze zdjęciami, a także inne portale społecznościowe. Co ciekawe okazuje się, że portal Goldenline, który powstał z myślą o ułatwieniu nawiązywania kontaktów biznesowych, pełni rolę portalu towarzyskiego, za pośrednictwem którego można prowadzić prywatne rozmowy ze znajomymi.

### Blogi

Jak wynika z poprzedniego paragrafu, respondenci wykorzystują blogi do komunikacji z rodzinami i znajomymi. Nie cieszą się one jednak dużą popularnością, gdyż są pisane jedynie przez 17% badanych. Można zaryzykować stwierdzenie, że stopniowo stają się one wypierane przez Facebook. Dawniej emigranci zakładali blogi, by nie pisać wielu maili o podobnej, czy nawet tej samej, treści do różnych osób. Zamieszczali wpis lub zdjęcie na stronie, a rozmowy z członkami rodziny lub znajomymi prowadzili pod spodem, w komentarzach. Teraz wszystko to można robić używając jedynie Facebooka.

Wśród powodów, dla których zaczęli pisać blogi, respondenci wymieniają następujące (we wszystkich cytowanych wypowiedziach w oryginalnej pisowni poprawione zostały jedynie polskie znaki diakrytyczne, w celu zapewnienia większej czytelności, składnia pozostawiona została bez zmian):

- „Na początku blog pomagał mi uporządkowywać myśli i idee, teraz jest używany bardziej dla kontaktu ze znajomymi, do których nie chce mi się wysyłać podobnych mail-i z identyczną informacją, lecz pisze w blogu, i każdy, kto chce się dowiedzieć co u mnie słychać może o tym tam sobie przeczytać i zostawić komentarz”;
- „Odreagowanie stresu, uporządkowanie własnych myśli”;
- „Angażuje się społecznie a to forma poinformowania o moich poglądach, doświadczeniach i wydarzeniach”;
- „Bo lubię pisać. Żeby zobaczyć, czy ktoś będzie czytał”;
- „Bo lubię pisać, bo ciekawi mnie kraj, w którym mieszkam, bo chciałabym o nim opowiedzieć rodzinie i znajomym”;
- „Znajomi i rodzina chcieli wiedzieć co się u nas dzieje, więc zamiast wysyłać każdemu maile, wybrałam pisanie bloga”;
- „Chęć podzielenia się obserwacjami dotyczącymi kraju, w którym przyszło mi mieszkać”;
- „Dzielenie się podobnym hobby”;
- „Lubię pisać. Poza tym rzadko czytam po polsku, więc piszę po polsku, żeby nie wyjść z wprawy”;
- „Bo otrzymywałam wiele maili od nieznanymych z podobnymi pytaniami o życie w Szwajcarii – teraz odpowiadam na blogu. Chciałam też przetestować i nauczyć się jak sama mogę zrobić i reklamować stronę”;
- „Chciałem utrwalić wrażenia, emocje i obrazy, których ja mogłem doświadczać. Tak żeby inni, najbliżsi i znajomi mogli obejrzeć. Drugie to również funkcja „edukacyjna” czyli przekazanie maksimum wiadomości o miejscu w którym się znalazłem, a które jest mało znane powszechnie”.

Spośród grupy autorów blogów w przybliżeniu 82% respondentów zaczęło je pisać po wyjeździe z ojczyzny. Informacja ta może posłużyć za dowód, że zostały one założone po to, żeby nie wysyłać identycznych maili do wielu osób, a także w celu stworzenia pamiętnika internetowego, który po powrocie do kraju będzie wspomnieniem chwil spędzonych w odmiennej kulturze.

Blogi przeważnie kierowane są jednak do obcych osób (76%), a następnie do znajomych z kraju pochodzenia (w przybliżeniu 65%) lub do członków rodziny (w przybliżeniu 53%). W mniejszym stopniu przeznaczone są dla znajomych z kraju aktualnego zamieszkania (w przybliżeniu 24%) lub do innych



osób (w przybliżeniu 18%), do których respondenci zaliczają osoby, które chcą wyjechać na wakacje lub na stałe do ich kraju zamieszkania albo dla osób o podobnych zainteresowaniach, co jest jednoznaczne z pisanem wiadomości dla nieznajomych. Udzielając odpowiedzi na to pytanie, badani mieli możliwość wyboru wielu opcji, wobec czego blogi mogą być kierowane jednocześnie do różnych osób.

Najczęściej respondenci wybierają język ojczysty jako język przekazu (94%), a dopiero później język kraju aktualnego zamieszkania lub inny język (w przybliżeniu po 24% dla każdego), którym przeważnie jest angielski dla osób nie mieszkających w krajach anglojęzycznych. Powody wyboru języka ojczystego są następujące:

- „Znajomi i rodzina z Polski (w większości) nie potrafią czytać ze zrozumieniem po angielsku, więc skoro blog jest dla nich, to piszę go w języku, który oni uważają za najłatwiejszy”;
- „Z racji na moją 'grupę docelową' czyli Rodzinę, znajomych oraz osoby z Polski zainteresowane Chinami”;
- „Mam większą swobodę wypowiedzi w ojczystym języku”;
- „Bo nie ma takiego bloga po polsku (nie było jak zakładałam mój)”.

Z kolei na wybór języka kraju aktualnego zamieszkania wpływ ma: „Na ogół piszę w języku ojczystym, ale czasem zdarzają się takie sytuacje, w których łatwiej jest wytłumaczyć tę szczególną sprawę”. I wreszcie pisanie bloga w innym języku tłumaczone jest następująco:

- „Polski - żeby nie zapomnieć, jak się pisze. Angielski, żeby doskonalić”;
- „Po polsku piszę głównie po to, żeby ćwiczyć styl i formę. Po angielsku piszę innego bloga po to, żeby pisać dla szerszej publiczności”;
- „Wybrałam angielski, ponieważ uważam, że to jest „język internetu” – więcej osób może przeczytać”.

Respondenci przeważnie opisują swoje zainteresowania (88%), codzienne życie (76%) lub wydarzenia ważne dla kraju, w którym aktualnie mieszkają (w przybliżeniu 59%). Zdecydowanie mniej osób pisze o innych sprawach (29%), do których zaliczane są: „Plotki, myśli, zdjęcia z mojego życia i życia moich znajomych, czasem piszę poradniki o życiu w innych państwach lub w sytuacjach życiowych”, „różnorodne różności”, „opisuję rynek pracy i możliwości z nim związane”, „przyroda, geografia, inni ludzie ważni dla mnie w danej chwili – to co można ludziom przybliżyć”. Co ciekawe – ani jeden respondent nie opisuje wydarzeń ważnych dla kraju pochodzenia, na przykład na podstawie doniesień prasowych lub informacji przekazywanych przez rodzinę lub znajomych.

### Zachowanie więzi

Zdecydowana większość respondentów jest zdania, że Internet pomaga w zachowaniu więzi z rodziną (92%) i znajomymi (90%), którzy zostali w ojczyźnie. Pozytywy wirtualnego kontaktu z członkami rodziny argumentowane są następująco:

- „Kontakt przez Internet jest tani i dostępny prawie wszystkim”;
- „Łatwiej komunikować się przez Internet, wysyłając zdjęcia np. lub pisząc bloga, niż dzwonić codziennie do każdego członka w rodzinie i opisywać co się wydarzyło. Różnica w strefach czasowych też gra wielką rolę przy kontakcie przez telefon”;
- „Każda forma utrzymania kontaktu jest dobra, więc dlaczego nie internet? :)”;
- „Pozwala w jakimś stopniu uczestniczyć w ich życiu, dowiaduję się co się u nich dzieje, czym żyją, co jest dla nich ważne, mogę się dzielić tym, co się u mnie dzieje, nie wyobrażam ich sobie – nie idealizuję etc., nie tęsknię. Jest to tania forma kontaktu i właściwie możemy wybrać dowolny sposób komunikacji – rozmowa, list, rozmowa z kamerą – zależnie od stosunku jaki nas łączy, nastroju etc.”;
- „Kontakt tradycyjną pocztą, która czasami potrzebuje miesiąca na dotarcie do adresata nie pomaga zbytnio w utrzymywaniu więzi. Internet daje kontakt natychmiastowy, możliwość rozmowy i użycia kamery”.

Z kolei do korzyści płynących z rozmów internetowych ze znajomymi respondenci zaliczają:

- „Częsty kontakt zbliża ludzi, więc pomaga utrzymywać a nawet wzmacniać tę więź”;

- „Nawet gdy jeszcze mieszkalem w Polsce kontakt ze znajomymi mialem glownie przez Internet. Teraz zwieksza sie tylko odleglosc”;
- „Wyjątkowym narzędziem jest facebook, gdyż umożliwia spotkanie ze wszystkimi znajomymi niejako na raz. Nie trzeba pisać oddzielnych maili, żeby wiedzieć co sie u kogo dzieje” [pewne umasowienie relacji];
- „Według mnie Internet jest użyteczny w nawiązaniu zerwanych/utraconych kontaktów, oraz podtrzymaniu znajomości w przypadku dużych dystansów geograficznych dzielących osoby. Niemniej jednak, w miarę możliwości, nie powinien on całkowicie zastąpić bezpośrednich kontaktów, spotkań i rozmów”;
- „Mam taki kontakt i twierdzę, że jest możliwe utrzymanie znajomości i więzi, wg mnie to nie kwestia formy kontaktu decyduje o przyjaźni, ważna jest pamięć i zainteresowanie drugą osobą i tym, co się z nią dzieje” [nie sam Internet, ale też sposób komunikowania się z innymi].

Kilka osób uznało jednak, że Internet nie wpływa na utrzymanie lub wzmocnienie kontaktu z rodzinami (4%) lub znajomymi (8%), co uzasadniają następująco:

- „Rodzina to rodzina. Silniejszej więzi już nie nawiążę, a ta, którą mam teraz jest wystarczająca”;
- „Internetu używam, do zabicia czasu, szukania informacji, nauki, a jak chcę się zobaczyć z rodziną lub znajomymi to po prostu jadę do Krakowa czy gdziekolwiek na świecie lub oni odwiedzają mnie”;
- „Lepiej kontaktować się za pomocą telefonu bądź kartek pocztowych, trzeba wziąć pod uwagę, że te osoby są starsze i nie przywiązują takiej wagi do komunikacji przez Internet. Bardziej się cieszą właśnie z telefonu czy z kartki”;
- „Internet – to za mało żeby >budować< dobre relacje, ale to pewnie zależy od charakteru. Spędzając czas online >zachowując< stare więzi – jest mniej czasu na budowanie nowych i na własną rodzinę. W pewnym momencie to kwestia wyboru... Jak jest możliwość, preferuję odwiedzić znajomych na Ukrainie. Przez komunikatory jednak paradoksalnie częściej rozmawiam ze znajomymi, z którymi mam możliwość się zobaczyć na co dzień”;
- „Znajomi najczęściej czytają co u nas (blog, twitter, facebook) ale niekoniecznie mamy czas na częste rozmowy i nie jesteśmy na bieżąco z wydarzeniami w ich życiu”.

Pojedyncze osoby uznały również, że kontakt internetowy jest jednocześnie sprzyjający i przeszkadzający w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi – członkami rodziny (4%) i znajomymi (2%): „Brakuje mi odpowiedzi: Nie wiem. Trudno powiedzieć, każda osoba preferuje inny rodzaj kontaktu. Nie każdemu odpowiada kontakt przez internet, z drugiej strony inne osoby chętnie wykorzystują email/skype/facebook'a itp – Czyli tak i nie równocześnie”.

Podsumowując, Internet w dużym stopniu ułatwia zachowanie więzi z rodziną i znajomymi, gdyż umożliwia szybkie przekazywanie informacji – zarówno tych krótkich, jak i długich: „Wyjechałam z Polski prawie 10 lat temu i gdyby nie internet, nie miałabym kontaktu z żadnym ze znajomych i przyjaciół z dawnego życia a z rodziną tylko sporadyczny”. Zdaniem niektórych respondentów Internet ułatwia podjęcie decyzji o wyjeździe do innego, czasem nawet odległego, kraju, gdyż daje gwarancję zatrzymania nawiązanych już relacji:

„Internet niewątpliwie ułatwił i >złagodził< emigrantom pobyt na obczyźnie, a dzięki temu ośmielił wielu do częstszych wyjazdów. Po spędzonych przeze mnie dwóch latach w Niemczech, każdorazowe powroty do rodziny w Polsce były dla mnie/dla nich pewnego rodzaju świętem, które celebrowaliśmy wspólnie rozmowami >o wszystkim<, poczynsży od podsumowania okresu od ostatniego spotkania, aż po plany na przyszłość. Po czterech latach w Niemczech takich rozmów już w moim rodzinnym domu nie ma, tj. zaciera się granica >tu i teraz<. Mogę prowadzić dziś wieczorem rozmowę przez Skype z bratem, jutro rano napić się z nim kawy w Poznaniu i tak gwałtowne przejście z wirtualnej konwersacji do realnej nie wzbudzi już u nas tylu emocji, jak to bywało wcześniej. Być może oswoił się już oboje z myślą, że dzieli nas granica dwóch krajów, a być może stało się to dla nas czymś zupełnie naturalnym. W jednym i drugim przypadku internet odegrał z pewnością istotną rolę”.

Nowy kraj zamieszkania może również pokazywać nowe ułatwienia wynikające z korzystania z Internetu: „W kraju, z którego piszę, również wiele spraw urzędowych (prawie 80% - typu banki, służba



zdrowia, zakup biletów, rezerwacje, reklamacje, zakupy itp.) robi się przez Internet, praca też często jest połączona z szeroko pojętym Internetem, więc naturalną sprawą jest, że i Internet jest częścią komunikacji międzyludzkiej. Mogę tylko wyrazić żal, że Internet tak późno stał się popularny i łatwo dostępny”. Choć czasami też niektóre kraje utrudniają codzienne korzystanie z poszczególnych portali: „Brak kontaktu za pośrednictwem Facebooka czy Twittera wynika z faktu, że usługi te są w Chinach blokowane (czyli w Chinach nie ma dostępu tak do Facebooka, jak i do Twittera)”.

Zdarzają się również przypadki osób, które nie tylko utrzymują kontakt z bliskimi pozostawionymi w ojczyźnie, lecz mają również możliwość nawiązywania kontaktów z rodakami, przebywającymi w tym samym kraju emigracji, co oni: „Internet (Goldenline i forum branżowe) ułatwił mi również nawiązanie nowych znajomości z Polkami mieszkającymi w tym samym mieście co ja”.

## **Podsumowanie**

Czy faktycznie okazuje się, że utrzymywanie więzi za pośrednictwem Internetu jest pozytywnym zjawiskiem? Oczywiście stanowi on dużą pomoc i ułatwienie w kontaktach międzyludzkich, niemniej jednak w wielu sytuacjach powoduje spłycenie tych relacji. Emigranci zamiast napisać list do każdego z członków rodziny lub grona znajomych zamieszczają zbiorowy post na blogu lub status na Facebooku. Z pewnością też Internet w pewnym stopniu zaburza intymność w kontaktach międzyludzkich, gdyż wiadomości takie nie są dostosowane do indywidualnego odbiorcy, lecz formułowane tak, by mogły być dostępne dla większego grona. Niemniej jednak, gdyby nie Internet wiele znajomości nie przetrzymałoby próby czasu i odległości, co sami badani niejednokrotnie podkreślają w swoich wypowiedziach. Warto również wyszczególnić preferowane formy komunikacji. I tak na przykład osoby starsze z grupy badanych (przedziały wiekowe: 31-35 lat, powyżej 36. roku życia) częściej kontaktują się ze znajomymi z ojczyzny za pomocą komunikatora gadu-gadu, podczas gdy osoby młodsze (przedziały wiekowe: do 26. roku życia i 27-30 lat) częściej w takich sytuacjach korzystają z Facebooka, co w dużej mierze może wynikać z faktu, że większość osób zaliczonych do górnego przedziału wiekowego wyjechała z ojczyzny w latach, gdy używany przez nie obecnie komunikator cieszył się największą popularnością. Osoby z dolnego przedziału wiekowego zaś wyemigrowały nieco później, zazwyczaj w latach, gdy korzystanie z Facebooka stawało się modne wśród młodych ludzi. Podobnie rzecz ma się z blogami – dla osób, które wyjechały z ojczyzny ponad 4 lata temu blog był najpopularniejszym sposobem komunikacji zbiorowej, czyli emigranci mogli pisać tę samą wiadomość do wszystkich bliskich osób i umieszczać ją w jednym miejscu. Bliscy z kolei mogli w tym miejscu dyskutować razem z emigrantem oraz innymi członkami rodziny i znajomymi. W kolejnych latach pojawiało się więcej tego typu możliwości (między innymi właśnie Facebook), więc również i blogi były przez niego stopniowo wypierane.

Wracając jednak do podstawowego pytania, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy korzystanie z Internetu jest pozytywnym zjawiskiem, gdyż zależy to od indywidualnych sposobów korzystania z niego. Można jednak uznać, że w pewnym stopniu stanowi on ułatwienie w utrzymywaniu relacji międzyludzkich. Istnieje jednak ryzyko „zamykania się” w swoich dawnych kręgach. Oznacza to, że emigranci, mając namiastkę kontaktów towarzyskich, utrzymywanych w wirtualnej rzeczywistości, nie nawiązują nowych z osobami ze swojego otoczenia. Wówczas po wykonaniu obowiązków zawodowych lub edukacyjnych, wracają do domu, by spędzać czas „w Internecie”. Jak jednak zostało już wspomniane jest to uzależnione od indywidualnego podejścia. Takie utrzymywanie relacji z osobami „z przeszłości” jest potrzebne, by mieć poczucie, że zawsze można wrócić do „swojego miejsca”, z drugiej jednak strony zawieranie nowych znajomości daje poczucie związku z aktualnym miejscem pobytu. Do tego ostatniego bodźcem mogą być również kontakty wirtualne, o czym wspominali respondenci. Otóż mogą oni poznawać swoich rodaków

lub inne osoby mieszkające w ich okolicy za pomocą stron internetowych, a następnie przenosić te kontakty do tak zwanego realu, czyli do przestrzeni rzeczywistej. Z pewnością też różne formy kontaktów internetowych potrzebne są członkom rodzin, którzy pozostali w ojczyźnie.

## **Bibliografia**

- Bera, R. (2008). *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Goban-Klas, T. i Sienkiewicz, P. (red.). (1999). *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji.
- Kumoś Z. B. (2008). Migracje – zagrożenia czy nadzieją? W: L. Kacprzak i J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja, współczesność*. Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile.
- Szpunar, M. (2006). Bliskie więzi na odległość - paradoksalna natura związków online. W: M. Sokołowski (red.), *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej* (s. 211-222). Olsztyn: Katedra Socjologii UWM.
- Tabin M. (red). (2005). *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Warszawa: PWN.